



Mieszka w Stanach, odwiedziła rodzinną Iławę po 20 latach! Justyna Kubinska opowiedziała nam o wrażeniach [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2024.06.28



Czym zachwyca, a czym rozczarowuje Iława? Pytamy Justynę Kubinską, która odwiedziła miasto swojego dzieciństwa i dorastania po 20-letniej nieobecności!

- To był bardzo wzruszający czas dla nas wszystkich, tym bardziej że mój przylot do Polski był niespodzianką - mówi pochodząca z Iławy Justyna Kubinska, która dziś na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych, a rodzinne miasto odwiedziła po 20 latach!

Jak przyznaje, spędziła tu niezapomniany miesiąc. Nam opowiedziała o tym, co po 20-letniej nieobecności najbardziej uderzyło i zaskoczyło ją w Iławie. Przy tym nasza amerykańska iławianka szczerze mówi zarówno o pozytywach, jak i o negatywach. Ciekawi jej spostrzeżeń? Zapraszamy!

- Wywodzę się z rodziny kolejarskiej, obecnie mieszkam w USA - mówi Justyna Kubinska. - Urodziłam się co prawda w Zabrze, ale w Iławie mieszkałam od pierwszego miesiąca życia i przemieszkłam tu całe lata - wspomina. - Cała moja rodzina pochodzi z Iławy, więc śmiało nazywam się iławianką.

"ŁZY RADOŚCI PŁYNĘŁY PO POLICZKACH"

Przylot Pani Justyny do Polski był dla jej bliskich niespodzianką.

- Wszystko udało się zachować w tajemnicy, więc zaskoczenie, które wywołałam, było ogromne! - opowiada. - To był niezapomniany czas z moim rodzeństwem, rodziną - czas, który na długo zostanie w naszych sercach. Łzy radości płynęły po policzkach... Za pośrednictwem portalu dziękuję mojej rodzinie za niezapomniane chwile i wspaniałe wakacje. Przez cały mój pobyt w Iławie dopisywała mi pogoda, miałam okazję popływać łódką. Czasu co prawda było zdecydowanie za mało, by spotkać się ze wszystkimi znajomymi z dawnych lat, ale myślę, że to wszystko jeszcze przed nami.

"MIASTO JEST PIĘKNE", ALE... "CHYBA BARDZIEJ LUBIŁAM STARĄ IŁAWĘ"

Miejski krajobraz Iławy zmienia się dynamicznie, z roku na rok - jakie musi to robić wrażenie, gdy miasta swojego dzieciństwa i dorastania nie widziało się przez dwie dekady!

- Iława, której nie widziałam przez prawie 20 lat, rzeczywiście zmieniła się nie do poznania, jest piękna! - przyznaje pani Justyna.

Ale nie wszystko zachwyca, w wielu dziedzinach naszego lokalnego życia i aktywności można zrobić więcej, wynika ze spostrzeżeń naszego gościa:

Naprawdę szkoda, że piękne tereny zielone zamieniły się w osiedla apartamentowców - mówię tu o miejscu po starej Czapli, Domu rzemiosła... Stare miasto - bez zmian; może warto nad tym pomyśleć, bo nazwa mówi "stare" miasto, co sugeruje atrakcje, a tam nic nie ma, nic się nie dzieje. Amfiteatr piękny, ale pusty. Może czas pomyśleć nad tym, by coś w weekendy działo się tam dla mieszkańców i turystów

- zauważa pani Justyna, która odwiedziła też park z fontanną "żaba".

- Kiedyś to miejsce tętniło życiem, radością, uśmiechniętymi ludźmi. Dziś: pustki - ocenia nasza rozmówczyni i przyznaje: Chyba bardziej lubiłam starą Iławę... Miasto ma duży potencjał, ale warto robić coś więcej dla niego i dla mieszkańców - podsumowuje.

Pewne zastrzeżenia są również odnośnie porządku w mieście.

- Co do czystości, to również można bardziej o nią zadbać - szczególnie o koszenie traw i tereny zielone, które wymagają pielęgnacji. Nawet to komuś mówiłam: u Was nie koszą.

GASTRONOMIA: NA PLUS

Jeśli wakacje, to wiadomo: często stołujemy się w lokalach gastronomicznych. Jesteśmy więc ciekawi, jakie wrażenie zrobiły lokalne restauracje, bary, kawiarnie... Okazuje się, że pozytywne.

- Kawiarenki, restauracje mają fajny klimat, bardzo mi się podobało - mówi pani Justyna. - Jedzenie również smakowite, a że ja stęskniona za polskim smakiem, to

chłonełam schabowe, zrazy i oczywiście młode ziemniaki, które są najsmaczniejsze na świecie.

Miłe zaskoczenie: w informacji turystycznej.

- Panie mają niesamowitą wiedzę i jedynie w punkcie IT mogłam zakupić pamiątki z Iławy. Wydaje mi się, że takie pamiątkowe akcesoria są bardzo popularne, a wszędzie w Iławie brak takich punktów. Może ktoś znajdzie w tej dziedzinie pomysł na swój biznes?

IŁAWIANIE: KEEP SMILING!

- To była dla mnie naprawdę sentymentalna podróż - przyznaje Justyna Kubinska. - Spacer po mieście, wspomnienia, co tu kiedyś było... Łzy nie raz stawały mi w oczach.

A na koniec dla nas wszystkich: prawdziwie "amerykańska" rada:

Mam do iławian jedną prośbę: więcej luzu i uśmiechu, a życie będzie fajniejsze! - podsumowuje pani Justyna.

Tekst: Marta Chwałek.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

~~galeriaspc~~9600~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75047-mieszka-w-stanach-odwiedzila-rodzinna-ilawe-po-20-latach-justyna-kubinska-opowiedziala-nam-o-wrazeniach-zdjecia>